

# Stanisław Zabłocki

---

## Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Karna

---

Palestra 41/1-2(469-470), 209-214

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NAJNOWSZE ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO I NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO

Stanisław Zabłocki

### ■ Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karna

W trzech kolejnych orzeczeniach Sąd Najwyższy zajął stanowisko co do dopuszczalności bądź niedopuszczalności kasacji od rozstrzygnięcia określonego rodzaju. Na plan pierwszy wyeksponować należy **uchwałę składu siedmiu sędziów z 17 października 1996 r., I KZP 27/96 (dotąd niepublikowana)**, w której SN stwierdził, że:

1) „**Postanowienie sądu apelacyjnego w przedmiocie stwierdzenia prawnej dopuszczalności ekstradycji (art. 533 § 1 zd. 2 k.p.k.) jest prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w rozumieniu art. 463 § 1 k.p.k.**”.

W tym, niewątpliwie słusznym, judykacie zwrócono uwagę na to, że art. 463 § 1 k.p.k. nie wymaga, aby prawomocne orzeczenie sądu odwoławczego, przeciwko któremu skierowana została skarga kasacyjna, było orzeczeniem kończącym postępowanie karne, lecz, by kończyło ono sądowe stadium postępowania. Bez wątplenia orzeczeniem takim jest rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego, zapadłe po rozpoznaniu zażalenia, o którym mowa w art. 533 § 1 zd. 2 k.p.k. Nie zmienia postaci rzeczy to, że w postępowaniu ekstradycyjnym następuje niejako „odwrócenie” sytuacji typowej (w której postępowanie sądowe jest późniejszym etapem postępowania w stosunku do postępowania przed organami prokuratorskimi), albowiem po postępowaniu sądowym ma miejsce dalszy etap – wynikający z art. 533 § 3 i 536 § 1 k.p.k. – polegający na podjęciu przez Prokuratora Generalnego postanowienia w kwestii wydania osoby ściganej. O ile bowiem organy sądowe

rozstrzygają ostatecznie kwestię prawnej dopuszczalności ekstradycji, o tyle organ niesądowy (Prokurator Generalny) decyduje definitywnie w przedmiocie wniosku ekstradycyjnego wykorzystując klauzule fakultatywności umów ekstradycyjnych lub z istoty fakultatywny charakter ekstradycji w wypadku, gdyby miała ona nastąpić do państwa, z którym nie łączy Polski żadna umowa ekstradycyjna. Zasadnie też podkreślono, iż nie byłby słuszny pogląd o dopuszczalności kasacji tylko od postanowienia sądu stwierdzającego prawną niedopuszczalność ekstradycji (art. 533 § 2 k.p.k.). Po pierwsze, art. 463 § 1 k.p.k. nie daje bowiem podstaw do takiego rozróżnienia, wymagając jedynie, by chodziło o orzeczenie sądu odwoławczego prawomocne i kończące postępowanie sądowe. Po drugie zaś, niewłaściwe byłoby wnioskowanie *a contrario* z art. 533 § 2 k.p.k., że Prokurator Generalny nie jest w żadnym sensie związany postanowieniem sądu o prawnej dopuszczalności ekstradycji. Może on bowiem tylko z innych niż prawne powodów odmówić wydania podejrzanego. Prokurator Generalny nie może natomiast, wbrew opinii sądu, na podstawie własnej odmiennej oceny przesłanek prawnych uznać, że ekstradycja jest w danym przypadku prawnie niedopuszczalna.

Dodajmy, że konsekwentnie przyjęć należałoby, że kasacja będzie przysługiwała i od dwu innych rodzajów orzeczeń wydawanych na podstawie przepisów działu XII k.p.k., a mianowicie:

a) od postanowienia sądu apelacyjnego w przedmiocie prawnej dopuszczalności przejścia skazanego w celu wykonania kary (art. 538a § 5 zd. 2 k.p.k.),

b) od postanowienia sądu apelacyjnego w przedmiocie określenia kwalifikacji prawnej czynu według prawa polskiego oraz kary albo środka wychowawczego lub poprawczego podlegającego wykonaniu (art. 538 b § 4 k.p.k. w zw. z art. 538 b § 1 k.p.k.).

W poprzednim „Przeglądzie...” przytoczono orzeczenia SN, w myśl których nie podlegają zaskarżeniu w trybie kasacji postanowienia o odmowie odroczenia wykonania kary<sup>1</sup>. Konsekwencją wywodów zawartych w uzasadnieniach tych judykatów było stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 15 października 1996 r., IV KKN 274/96 (dotąd niepublikowane):

2) „Postanowienie w przedmiocie udzielenia przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności (art. 68 § 1 k.k.w.) nie kończy postępowania sądowego w rozumieniu art. 463 § 1 k.p.k., a zatem nie może być zaskarżone kasacją”.

I w tym wypadku – jak na gruncie poprzedniego stanu prawnego, związanego z instytucją rewizji nadzwyczajnej – za warunek dopuszczalności zaskarżenia nadzwyczajnym środkiem postanowienia rozstrzygającego określone „postępowanie wykonawcze” przyjęto to, aby

postanowienie takie mogło spowodować trwałe przekształcenie sposobu, czy trybu wykonywania kary. Istotny jest więc tu element „trwałości”, który nie występuje w postanowieniach mogących skutkować jedynie pewne „przesunięcie w czasie” wykonywania kary<sup>2</sup>.

W tezie pierwszej postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 września 1996 r., II KKN 87/96 (dotąd niepublikowane) wyrażony został pogląd, który nie budził żadnych kontrowersji w doktrynie<sup>3</sup>, ale nie doczekał się dotąd prezentacji w judykaturze:

**3) „Ponieważ postanowienie sądu kasacyjnego o pozostawieniu kasacji bez rozpoznania nie stanowi orzeczenia zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji, może zatem być ono zaskarżone w trybie kasacji (*arg. ex art. 463 § 1 w zw. z arg. a contrario ex art. 467a § 2 k.p.k.*)”.**

Dodajmy, że tak samo traktowane być muszą orzeczenia sądu kasacyjnego o utrzymaniu w mocy postanowień sądów odwoławczych odmawiających nadania kasacjom dalszego biegu.

W tezie drugiej wspomnianego wyżej postanowienia składu siedmiu sędziów z 26 września 1996 r., II KKN 87/96 Sąd Najwyższy wskazał, iż:

**4) „Wobec treści art. 468 k.p.k. i statusu osoby represjonowanej w postępowaniu o stwierdzenie nieważności orzeczenia nie jest dopuszczalne wniesienie po śmierci takiej osoby kasacji na jej niekorzyść od postanowienia stwierdzającego nieważność orzeczenia”.**

U podstaw tak sformułowanego poglądu legły dwa fundamentalne założenia, a mianowicie:

a) że represjonowany w postępowaniu o stwierdzenie nieważności orzeczenia ma status „oskarżonego”, z wszelkimi płynącymi stąd gwarancjami<sup>4</sup>;

b) że reguły „szczególne”, rządzące danym typem postępowania nadzwyczajnego, stosuje się tylko do postępowania prowadzonego w tym właśnie trybie, to jest do momentu uprawomocnienia się orzeczenia zapadającego w tym trybie; nie można się do tych reguł „szczególnych” odwoływać, gdy wdrożony został lub ma zostać dopiero wdrożony inny typ postępowania nadzwyczajnego, w którym obowiązują odrębne przepisy o charakterze szczególnym. W rezultacie, o ile zasadne jest upatrywanie relacji *lex specialis – lex generalis* między art. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego a art. 11 pkt 5 k.p.k., o tyle zupełnie bezzasadne jest doszukiwanie się takiej relacji między wyżej wskazanym art. 4 ustawy rehabilitacyjnej a art. 468 k.p.k.

Znakomitą ilustracją postulatów zgłaszanych w piśmiennictwie<sup>5</sup> co do konieczności bacznego rozróżniania w praktyce kasacyjnej sfery faktów i sfery naruszenia prawa jest wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 1996 r., II KKN 63/96 (dotąd niepublikowany), który zawiera następującą tezę:

5) „Sąd Najwyższy, orzekając w trybie kasacji, nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania”.

Trafnie też w wyroku z 29 października 1996 r., IV KKN 72/96 (dotąd niepublikowany) Sąd Najwyższy dokonał podziału zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej na „kasacyjne” i „niekasacyjne”, stwierdzając w rezultacie:

6) „Wyrażony w art. 473 a § 1 k.p.k. obowiązek rozpoznania zarzutów podniesionych w kasacji sprowadza się do nakazu zbadania i oceny zasadności takich i tylko takich zarzutów, które odnoszą się do uchybień wskazanych w art. 463a § 1 k.p.k. Jeśli więc w kasacji podniesiono również zarzuty, których przedmiotem są uchybienia nie będące określonymi w art. 463 a § 1 k.p.k. powodami (podstawami) kasacji, to nie podlegają one w ogóle rozpoznaniu i ocenie”.

Bezsporne jest, że strona może wnieść kasację tylko od orzeczenia sądu odwoławczego. Powstaje zatem pytanie, jak należy skonstruować skargę kasacyjną, w której przedmiotem zarzutu czynić się będzie rażące naruszenie prawa polegające na tym, że sąd odwoławczy nie dokonał określonych korektur orzeczenia sądu pierwszej instancji, chociaż w związku z rozpoznaniem środka odwoławczego mógł i powinien był to uczynić. Zagadnienie to omawia Sąd Najwyższy w wyroku z 28 listopada 1996 r., III KKN 148/96 (dotąd niepublikowany) stwierdzając, że w takim układzie procesowym w kasacji należy wskazać te wadliwości orzeczenia sądu pierwszej instancji, które *in concreto* uzasadniały podjęcie odpowiedniego rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy. Podkreślenia wymaga jednak to, iż zarzuty stawiane w takim wypadku orzeczeniu sądu pierwszej instancji **nie mają charakteru samoistnego**. Muszą się one ściśle łączyć z zarzutami stawianymi orzeczeniu sądu odwoławczego w tym sensie, że ich rozważenie stanowi warunek *sine qua non* ustalenia, czy sąd odwoławczy istotnie dopuścił się naruszenia prawa, a mianowicie nie dokonał

nieodzownych korektur orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zatem orzeczenie sądu odwoławczego podlega korekturze pod tym tylko warunkiem, że *in concreto* sąd odwoławczy – rozpoznając środek odwoławczy – w ogóle mógł i powinien był uchylić lub zmienić orzeczenie sądu pierwszej instancji. Przedstawione powyżej, w skrócie, rozważania przywiodły Sąd Najwyższy do sformułowania następującej tezy:

**7) „Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu w tym trybie orzeczeniu sądu odwoławczego. Po pierwsze więc, nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne – «dublujące» kontrolę apelacyjną (zażaleniovą) – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Po drugie zaś, stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu(ów) odniesionego do zaskarżenia kasacją orzeczenia sądu odwoławczego”.**

Niewątpliwie zasługuje na baczną uwagę również wyrok z 6 września 1996 r., II KKN 71/96 (dotąd niepublikowany), w którym Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd:

**8) „Rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 463 a § 1 k.p.k. zachodzi nie tylko wtedy, gdy organowi sądowemu (procesowemu) czynić można zarzut z tytułu tego naruszenia, ale także wtedy, gdy niezależnie od tegoż organu doszło do rażącego pogwałcenia praw, czy interesów strony”.**

*In concreto* „bez winy” sądu w telegramie skierowanym do strony, na skutek niedopatrzenia pracownika Telekomunikacji Polskiej SA, doszło do przeinaczenia terminu. O przeinaczeniu tym sąd odwoławczy nie wiedział i dysponując dowodem prawidłowego doręczenia telegramu zawiadamiającego o terminie postanowił, odwołując się do art. 400 § 1 k.p.k., rozpoznać sprawę pod nieobecność obrońcy i oskarżonego.

Również lwią część niniejszej edycji „Przeglądu...” poświęcono problematyce procesowej, związanej z instytucją kasacji. Uzasadnione jest to aktualnością tematu i licznymi nadal kontrowersjami wokół poszczególnych rozwiązań przyjętych w rozdziale 47 k.p.k.. Dla częściowego choćby zachowania równowagi między problematyką procesową i materialnoprawną przytoczyć warto treść dwu uchwał, podjętych 20 listopada 1996 r., a dotyczących instytucji nawiązki w sprawach o tzw. wieloosobowej konfiguracji. W pierwszej z nich, noszącej

sygnaturę I KZP 28/96 (dotąd niepublikowana) Sąd Najwyższy stwierdził:

9) Określenie użyte w art. 213 § 2 k.k.: „sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiazkę w wysokości podwójnej wartości drzewa” oznacza, że nawiazkę w tej wysokości sąd orzeka od każdego z współsprawców.

W drugiej zaś, noszącej sygnaturę I KZP 30/96 (dotąd niepublikowana) wskazała, że:

10) Określenie użyte w art. 213 § 2 k.k.: „sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiazkę w wysokości podwójnej wartości drzewa” oznacza, że nawiazkę w tej wysokości sąd orzeka nie tylko od sprawcy, lecz także od każdego z pomocników i podżegaczy.

Asumpt do powyższych rozstrzygnięć dało stwierdzenie, iż w orzecznictwie sądowym od dawna ukształtował się pogląd, że nawiazka ma charakter penalno-odszkodowawczy, będąc swoistym środkiem karnym. Każdy ze sprawców winien jest więc ją uiścić tak jak grzywnę, samodzielnie i w całości. Zapłacenie nawiazki przez jednego ze sprawców nie zwalnia pozostałych od jej zapłacenia. Nie można mówić o solidarnym obowiązku zwrotu podwójnej równowartości drzewa, obciążającym sprawców. Ten właśnie element ściśle odróżnia nawiazkę od odszkodowania cywilnego, o którym mowa w art. 363 k.p.k. Tym samym podtrzymane zostały poglądy dominujące w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>6</sup>.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Zob. orzeczenia omówione w pkt. 7 „Przeglądu...” opublikowanego w „Palestrze” 1996, z. 11–12, s. 184.

<sup>2</sup> Por. Z. Doda: *Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 132–133.

<sup>3</sup> Zob. Z. Doda, J. Grajewski, A. Murzynowski: *Kasacja w postępowaniu karnym – Komentarz*, Warszawa 1996, Biblioteka „Palestry”, teza 5, s. 58; także J. Grajewski i E. Skrętowicz: *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Warszawa 1996, teza 4, s. 368.

<sup>4</sup> W tej materii zob. bliżej uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 16 września 1992 r., I KZP 22/92, OSNKW 1992, z. 11–12, poz. 77.

<sup>5</sup> Zob. m. in. S. Zabłocki: *Sfera faktów a naruszenie prawa – wstępne uwagi praktyka na tle kasacji karnej*, „Palestra” 1996, z. 11–12, s. 20–28.

<sup>6</sup> Por. uchwałę całej Izby Karnej z 19 stycznia 1962 r., VI KO 90/60, OSN 1962, z. III, poz. 37 oraz uchwałę połączonych Izb Karnej i Wojskowej z 26 września 1975 r., VI KZP 14/75, OSNKW 1975, z. 10–11, poz. 134 i wyrok z 13 lutego 1984 r., III KR 272/83, OSNKW 1984, z. 9–10, poz. 93.